

## Erotyk kulinarny

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Świeża jesteś jak ogórek prosto z rosy  
Zedrzeć z ciebie to zielone, potem gryźć  
W twoim mięszu usta swoje móc zatopić  
Konsumować po plasterku, choćby dziś  
Ogóreczku mój maleńki, pozwól wielbić swoje wdzięki  
Ogóreczku mój malutki, bądź zakąską na me smutki

Ach, fantazjo kulinarna, już cię miałem  
Myślą, mową, lecz uczynkiem nie zdołałem

Jesteś ciepła jak naleśnik wprost z patelni  
O królowo mlecznych barów, jarskich dań  
Dzisiaj jestem z namiętności tak bezczelny  
Że palcami będę ciebie jadł  
Naleśniczku mój nieduży, będziesz mi za deser służyć  
I z rozkoszy będziesz jęczeć, gdy językiem cię popieszczę

Ach jak chciałbym posiąść stół twojego ciała  
Krażłość czuć w opuszkach palców, w ustach smak  
Niechaj trwa rozwiązła uczta Baltazara  
Orgia kulinarna, rozpasanie ciał  
Bo ja gdzieś mam taką mowę, że mi szkodzisz na wątrobę  
I z powodu tej miłości nie zamierzam wcale pościć

Ach fantazjo kulinarna, bądź mym gościem  
Pozwól z sobą mieć ius primae noctis